

LEPIEJ PÓŹNO NIŻ WCAŁE



Która z firm geodezyjnych podejmie wreszcie wyzwanie i oprotętuje nieuczciwe warunki przetargu? Czy znajdzie się kolejny zamawiający, który zamiast narzekać na niską jakość świadczonych usług geodezyjnych odważy się wykorzystać swoje uprawnienia?

WOJCIECH MATELA

Geodezyjna Izba Gospodarcza podjęła ostatnio działania mające doprowadzić do przestrzegania prawa i zasad uczciwej konkurencji oraz wzajemnego poszanowania stron, uczestników postępowania przetargowego. I tak, sprawa pierwszej specyfikacji przetargowej dotyczącej prac geodezyjnych i kartograficznych, której treść w wielu miejscach niezgodna była z ustawą *Prawo zamówień publicznych*, znalazła swoje rozstrzygnięcie przed Urzędem Zamówień Publicznych („SWDE – tak, EWID 2000 – nie”, GEODETA 3/2006). Jednomyślny wyrok zespołu arbitrów otwiera drogę do składania uzasadnionych protestów, szczególnie w zakresie narzucania wykonawcom narzędzi informatycznych i nieprecyzyjnie określonego przedmiotu zamówienia. Natomiast w zakresie narzucania wykonawcom w SIWZ projektu umów odsyłam zainteresowanych do artykułu Marka Ziemaka („Widziały gały, co brały”, GEODETA 3/2006).

Wracając jeszcze do powyższego wyroku arbitrów UZP, pragnę zapewnić, że w interesie GIG nie leży podważenie wiarygodności takiego czy innego narzędzia informatycznego, a tym bardziej działań zamawiającego (w tym przypadku EWID 2000 i Starostwa Powiatowego w Żywcu) zmierzających do zbudowania jak najlepszych baz danych w powiatowych ODGIK. Tak jak nie mamy nic przeciwko działalności wojewódzkich biur geodezji i terenów rolnych jako zakładów budżetowych, wykonujących swoje zadania statutowe, o ile są one zgodne z obowiązującym prawem i wolnorynkowymi zasadami działalności gospodarczej (patrz s. 60). Chodzi nam o przestrzeganie prawa, prawa równego dla wszystkich pod-

miotów, z prawem do wykonywania zawodu – zagwarantowanym ustawą zasadniczą – włącznie.

• NOWELIZACJA PZP

Hasło zawarte w tytule tego artykułu ma swoje uzasadnienie. Bo już słyszy się głosy, a niektórzy nawet zacierają ręce, że po najnowszej nowelizacji ustawy *Pzp* i tak wszystko wróci do „normy” (w dniu pisania artykułu uchwalona przez Sejm ustawa była już w Senacie; druk sejmowy nr 127). Wprowadzony w niej zapis art. 4a ust. 1: „W postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego, którego wartość nie przekracza wyrażonej w złotych równowartości kwoty 60 000 euro, nie stosuje się przepisów ustawy dotyczących obowiązku publikacji ogłoszeń w Biuletynie Zamówień Publicznych, wadium, terminów, specyfikacji istotnych warunków zamówienia zawartych w art. 36 ust. 2, odwołań i skarg” dopuści na rynku usług geodezyjnych wolnoamerykanke.

Wprawdzie 90% zamówień na prace geodezyjne będzie wtedy podlegało temu artykułowi, nie oznacza to jednak, że będą to zamówienia z wolnej ręki, gdyż art. 4 ust. 8 nie został uchylony, a dodatkowo zamówienia do kwoty 60 000 euro będą publikowane na stronach portalu internetowego Urzędu Zamówień Publicznych (art. 4 ust. 2): „W przypadku zamówienia, o którym mowa w ust. 1, ogłoszenie o wszczęciu postępowania oraz o zawarciu umowy zamawiający zamieszcza na stronach portalu internetowego Urzędu Zamówień Publicznych oraz na własnej stronie internetowej, a jeżeli takiej nie posiada, umieszcza w swojej siedzibie w miejscu publicznie dostępnym, wskazując odpowiednio przedmiot zamówienia, zasady i kryteria oceny ofert, a także termin i miejsce składania wniosków o dopuszczenie do

udziału w postępowaniu i składania ofert oraz uzasadnienie wyboru wykonawcy, któremu udzielono zamówienia”.

Nie sądzę też, aby oferentom w znowelizowanej ustawie *Pzp* odebrano całkowicie możliwość ochrony prawnej w toczących się postępowaniach przetargowych. Ale pożyjemy, zobaczymy!

• Z POWODU RAŻĄCO NISKIEJ CENY

Skoro jesteśmy przy zamówieniach publicznych, to jest jeszcze jeden temat spędzający sen z powiek, nie tylko wykonawcom prac geodezyjnych, ale także zamawiającym. Do jakich absurdów dochodzi na przetargach dotyczących prac geodezyjnych (przeważnie tych do 60 000 euro), między innymi na rzecz jednostek samorządowych, to poza samymi startującymi mało kto wie. Bo jak inaczej można nazwać jednostkową cenę podaną w ofercie: „Rozgraniczenie nieruchomości – do 4 pkt za 70,00 zł netto, a za każdy następny punkt – 30,00 zł ” albo aktualizację mapy dla celów projektowych do 1 ha za 200 zł, kiedy tylko koszty tzw. wywiadów w instytucjach branżowych wynoszą średnio 350 zł (o opłatach za zgłoszenie prac nie wspominając)? Zestawienie cen oferowanych przez tę firmę za poszczególne asortymenty prac w jednym z przetargów przedstawiono w tabeli obok. Aby jednak zobrazować „walkę” o uzyskanie takiego zamówienia, podaję także ceny zaproponowane przez drugą firmę, co wyklucza możliwość pomyłki cenowej jednej z nich.

Mało tego, na pisemne żądanie zamawiającego udzielenia wyjaśnień do podanych w ofercie cen jednostkowych jeden z oferentów (drugi w ogóle nie odpowiedział) potwierdził poprawność ich kalkulacji, podając nawet koszty stałe, które obciążają cenę końcową. Zamawiający z kolei dla potwierdzenia, że podane w ofertach ceny (za wyjątkiem poz. 2) nie zapewniają należytego wykonania danego asortymentu prac, wyliczył koszty, jakie poniesie wykonawca tylko z tytułu zgło-

CENY OFEROWANE W PRZETARGU OGŁOSZONYM PRZEZ JEDNO ZE STAROSTW

Poz.	Rodzaj pracy geodezyjnej	Cena jednostkowa brutto [zł] firma 1	Cena jednostkowa brutto [zł] firma 2	Opłaty w ODGiK [zł] cennik opłat + reprodukcja
1	Opracowanie wstępnego projektu podziału			
1.1	Pierwsze 3 działki	61,00	122,00	51,68
1.2	Każda następna działka	36,60	61,00	6,00
2	Podział na gruncie z opracowaniem projektu podziału, stabilizacja znakami granicznymi, wykonanie dokumentacji geodezyjno-prawnej dla działek po podziale (w tym wypis i wyrys)			
2.1	Pierwsze 3 działki	1220,00	1220,00	222,60
2.2	Każda następna działka	244,00	610,00	27,00
3	Rozgraniczenie nieruchomości			
3.1	Do 4 punktów	85,40	122,00	107,56
3.2	Każdy następny punkt	36,60	24,40	4,00 (pow.10 pkt)
4	Wznowienie punktów granicznych działki			
4.1	Do 4 punktów	146,40	122,00	87,56
4.2	Każdy następny punkt	85,40	61,00	7,00 (pow.10 pkt)
5	Wykonanie dokumentacji geodezyjno-prawnej dla obiektów budowlanych celem ujawnienia w KW			
5.1	Za każdy obiekt bez pomiaru uzupełniającego	61,00	85,40	3,00
5.2	Za każdy obiekt z pomiarem uzupełniającym	122,00	183,00	63,00
6	Aktualizacja mapy do celów projektowych			
6.1	Do 1 ha	244,00	244,00	82,60 + wywiady branż. 350,00 zł
6.2	Za każdy następny ha	36,60	122,00	35,00

szenia prac, i na tej podstawie obie oferty odrzucił, powołując się na ustawę *Prawo zamówień publicznych*, art. 89 ust 1 pkt 4 („zawiera rażąco niską cenę w stosunku do przedmiotu zamówienia”). Wprawdzie jedna z firm złożyła protest, ale po jego oddaleniu przez zamawiającego dała sobie spokój z wniesieniem odwołania (a szkoda, bo może z wyroku UZP dowiedzielibyśmy się, jak należy interpretować ten przepis).

Ile jest takich przetargów? Możliwe, że jest to przypadek odosobniony i nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego, bo takie ceny w geodezji często są oferowane,

gdyby nie to, że do GIG o opinię dotyczącą wiarygodności cen oferowanych usług geodezyjnych zwrócił się sam zamawiający – jeden z urzędów miejskich w województwie śląskim! Zamawiający wyszedł bowiem ze słusznego założenia, że Geodezyjna Izba Gospodarcza powinna bronić rzetelnych i solidnych wykonawców, tym bardziej swoich członków, bo tak ma zapisane w statucie.

• **CO TO JEST „RAŻĄCO NISKA CENA”?**

Za punkt odniesienia można przyjąć koszt realizacji zamówienia. Potocznie

uważa się, że jeżeli cena jest niższa od kosztów wytworzenia usługi lub dostawy, należy ją traktować jako nie-realistyczną i rażąco niską. Problem jednak w tym, jak to udowodnić? W żadnym przypadku nie jest dopuszczalne ustalanie z góry ceny minimalnej, poniżej której oferty byłyby odrzucane, ponieważ takie postępowanie naruszałoby zasadę uczciwej konkurencji (art. 7 ust. 1 „Zamawiający przygotowuje i przeprowadza postępowanie o udzielenie zamówienia w sposób zapewniający zachowanie uczciwej konkurencji oraz równe traktowanie wykonawców”).

O tym zatem, czy cena jest rażąco niska w stosunku do przedmiotu zamówienia, zamawiający powinien orzec na podstawie

własnej wiedzy o zamawianych towarach lub usługach, po wezwaniu wykonawcy do udzielenia wyjaśnień (art. 90 ust. 1 *Pzp*: „Zamawiający w celu ustalenia, czy oferta zawiera rażąco niską cenę w stosunku do przedmiotu zamówienia, zwraca się do wykonawcy o udzielenie w określonym terminie wyjaśnień dotyczących elementów oferty mających wpływ na wysokość ceny”).

Stwierdzenie, że cena jest rażąco niska i tym samym stanowi czyn nieuczciwej konkurencji, powinno nastąpić na podstawie konkretnych okoliczności danego

REKLAMA



PENTAX

BEZŁUSTROWY

TYLKO

19900 PLN

NIWELATOR GRATIS !!!

Niwelatory od **790 PLN**. Tachimetry od **14900 PLN** (PENTAX ATS-105: 5", kompensator 2 osie, 3+3ppm, gniazdo PCMCIA, wbudowany komputer zgodny z DOSem, klawiatura numeryczna).

GEOPRYZMAT 05-090 Raszyn, ul. Wesola 6 tel. 022 720 28 44
E-mail: info@geopryzmat.com, www.geopryzmat.istore.pl

Wszystkie ceny netto, nie zawierają 22% VAT

postępowania oraz danej oferty. Ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji w art. 15 ust. 1 pkt 1 wskazuje, że „Czynem nieuczciwej konkurencji jest utrudnianie innym przedsiębiorcom dostępu do rynku, w szczególności poprzez: (...) sprzedaż towarów lub usług poniżej kosztów ich wytworzenia lub świadczenia albo ich odsprzedaż poniżej kosztów zakupu w celu eliminacji innych przedsiębiorców”.

Z powyższych zapisów wynika, że w przypadku, gdy istnieją podejrzenia, iż oferta zawiera rażąco niską cenę, to właśnie na zamawiającym ciąży obowiązek przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego, czy rzeczywiście cena zawarta w najbardziej korzystnej ofercie jest niższa od kosztów wytworzenia produktu lub świadczenia usługi. Jeżeli tego nie uczyni, w przypadku wystąpienia w którejś z ofert ceny uznanej przez innych uczestników postępowania przetargowego za rażąco niską, mogą oni wnieść protest na mocy cytowanego wyżej art. 7 ust. 1 Pzp.

● WYKONAWCA MUSI POPRZEĆ CENĘ RACHUNKIEM EKONOMICZNYM

Wprowadzając możliwość odrzucenia oferty przez zamawiającego z powodu rażąco niskiej ceny, ustawa nie precyzuje jednak tego pojęcia. Nie definiują go również przepisy dyrektyw Unii Europejskiej leżące u podstaw tej regulacji. Wyjaśnienia tej kwestii ustawodawca podjął się w Informatorze UZP z kwietnia 2004 r.: „Mając na względzie cel przedmiotowej regulacji wydaje się, iż za ofertę z rażąco niską ceną można uznać ofertę z ceną niewiarygodną, nierealistyczną w porównaniu do cen rynkowych podobnych zamówień. Oznacza to cenę znacząco odbiegającą od cen przyjętych, wskazującą na fakt realizacji zamówienia poniżej kosztów wytworzenia usługi, dostawy, roboty budowlanej. Przyczyną wyraźnie niższej ceny od innych ofert może być albo świadome działanie wykonawcy albo nierzetelność kalkulacji wykonawcy, co grozi nienależytym wykonaniem lub niewykonaniem zamówienia w przyszłości. W celu ustalenia, czy oferta zawiera rażąco niską cenę w stosunku do przedmiotu zamówienia, zamawiający obowiązany jest zwrócić się do wykonawcy o szczegółowe wyjaśnienie powodów zaproponowania tak niskiej ceny”. Z powyższego wyraźnie wynika, że to wykonawca musi przed zamawiającym wykazać, iż zaproponowana przez niego cena to udo-

kumentowany wynik świadomych działań i okoliczności ustalenia ceny, poparty rachunkiem ekonomicznym.

Jeżeli złożone przez oferenta wyjaśnienia są nieprzekonujące, gdyż podana w ofercie kwota jest nierealna, to zamawiający ofertę odrzuca (art. 90 ust. 3: „Zamawiający odrzuca ofertę wykonawcy, który nie złożył wyjaśnień lub jeżeli dokonana ocena wyjaśnień potwierdza, że oferta zawiera rażąco niską cenę w stosunku do przedmiotu zamówienia”). Warto w tym miejscu przytoczyć sentencję zawartą w jednym z orzeczeń sądowych (cytat z „Prawo i Środowisko” nr 4 z 2004 r., *Poszanowanie uczciwej konkurencji w zamówieniach publicznych*): „Połączenie praw logiki, doświadczenia życiowego zwykłej, uczciwej osoby prowadzącej z należytą starannością swoje sprawy oraz praw związanych z racjonalnym gospodarowaniem powinno dawać zamawiającemu wskazówkę, czy złożona oferta to właśnie efekt przemyślanej kalkulacji uczciwego przedsiębiorcy, czy też dumping, którego celem jest zniszczenie konkurentów”.

● DO DZIEŁA!

Wracając na nasze, geodezyjne, podwórko i do opisanego powyżej przetargu, możemy sobie postawić pytanie, czy tak trudno udowodnić wykonawcy, że oprócz kosztów zgłoszenia prac i wywiadów branżowych miał obowiązek uwzględnić w kalkulacji cenowej także inne koszty? Zaliczyć do nich należy przecież nie tylko koszty związane ze świadczeniem pracy (minimalne płace, podatki, ZUS, ubezpieczenie czy BHP), ale również koszty paliwa i amortyzacji środków transportu i narzędzi, wizyt i czasu spędzonego w ODGiK (za jednym tam pobytom nie da się wszystkiego załatwić), jak również czynszu, mediów i telefonów i innych jeszcze elementów. Nawet najlepsza organizacja pracy i najnowsza technologia nie zredukują przecież tych kosztów do zera.

A więc do dzieła! Czy znajdzie się kolejny zamawiający, który zamiast narzekać na niską jakość świadczonych usług geodezyjnych odważy się wykorzystać swoje uprawnienia? Która z firm geodezyjnych jako pierwsza podejmie wyzwanie? Geodezyjną Izbę Gospodarczą macie z pewnością za sobą.

Skoro z narzędziami informatycznymi GIG się udało, to może teraz warto spróbować z rażąco niską ceną?

WOJCIECH MATELA

KRÓTKO

● Firma **Applanix** wypuściła na rynek system POSTrack wspierający rozwiązania dla fotogrametrii lotniczej; ma ono służyć do zredukowania kosztów związanych z przygotowywaniem i uruchamianiem pomiarów lotniczych.

● **Digital Globe** podpisało kontrakt z amerykańską National Geospatial-Intelligence Agency na dodatkowe zobrazowania z satelity QuickBird; Agencja zapłaci za nie 12 mln dolarów; to już druga w tym roku taka umowa między Digital Globe i NGA – pierwszą podpisaną w styczniu, opiewała na sumę 24 mln dolarów.

● Amerykańska firma **GeoDecisions** tworzy szczegółowe mapy dla Komisji Myśliwskiej w stanie Pensylwania; obejmują one tereny, na których możliwe jest organizowanie polowań; dalszy etap projektu przewiduje stworzenie map w postaci cyfrowej.

● **Geokosmos** ogłosił, że zakupił kamerę lotniczą UltraCAM-D firmy Vexcel Imaging; jest to wielkoskalowa kamera cyfrowa o wysokiej rozdzielczości (86,25 megapikseli); będzie ona wykorzystywana wraz z LIDAREM do tworzenia trójwymiarowych modeli DTM.

● Firma **Multimap** – dostawca rozwiązań kartograficznych dla internetu – udostępniła serwis, w którym użytkownicy mogą zaplanować podróż po Australii i Nowej Zelandii; pozwala on wyszukiwać miasta, a nawet konkretne adresy, a rezultaty wyświetlane są na mapie; sprawdzić również można pięciodniową prognozę pogody dla danego obszaru.

● Dostawca map cyfrowych dla nawigacji samochodowej – firma **NAVTEQ** – udostępniła głosowe wskazówki nawigacyjne dla Holandii; zawierają one podział administracyjny, nazwy ulic i obiektów; wcześniej przygotowano takie dane dla Hiszpanii, Francji, Austrii, Wielkiej Brytanii, Włoch i Niemiec.

● Naukowcy z Uniwersytetu w **Nevadzie** wykorzystują zdjęcia satelitarne oraz symulacje komputerowe do dokładniejszego prognozowania występowania zjawisk atmosferycznych, takich jak sztormy i tornada; umożliwiły one stworzenie nowego precyzyjniejszego modelu, który lepiej pozwala określać miejsce i czas ich występowania.

● **Thales** wypuścił na rynek nowe oprogramowanie GPSDifferential Module, które jest rozszerzeniem dla oprogramowania odbiornika MobileMapper CE; pozwala ono na opracowywanie danych z tego instrumentu w dowolnym oprogramowaniu kartograficznym lub GIS-owym; dzięki temu można uzyskać submetryczne i decymetrowe dokładności.

● Na rynku pojawiła się nowa wersja oprogramowania Map Suite 2.0 firmy **ThinkGeo**; służy ono do tworzenia aplikacji kartograficznych i geoprzestrzennych.